Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 45. Nowe, sobota 5 listopada 1927 r. Rok IV.

Jak należałoby zorganizować emigrację z Europy.

(Podstawy nowej organizacji emigracyjnej).

Zagadnieniu emigracji poświęcają dzisiaj uwagę nietylko rządy, ale i szersze sfery w Europie. Nowe oświetlenie tego problematu i projekt celowej, racjonalnej organizacji ruchu emigranckiego dał znany specjalista w tym kierunku, ekonomista francuski, Jean Duhamel. Streszczamy poniżej wytyczne jego programu, interesującego pod wieloma względami i aktualnego wobec istniejących i u nas problematów emigracji.

Organizacja emigracji europejskiej jest jednym z najważniejszych warunków pokoju. Cóż bowiem znaczy określenie granic lub też rozszerzanie wpływów poszczególnych państw, wobec istotnej i głębokiej rzeczywistości, jaką jest racjonalne rozmieszczenie mas ludzkich?

Wiadomo, że Europa jest przeludniona. Możnaby w teorji przyjąć, że ilość ludzi, z trudem dziś przez ten kontynent utrzymywana, nietylko nie jest wygórowana ale nawet zbyt nikła. Uprzemysłowienie niektórych dzielnic europejskich odwróciło jednak ludność od uprawy roli, wskutek czego produkcja rolnicza nie zaspakaja już potrzeb wzrastającej wciąż ludności. Nie mogąc wyżyć, ludność emigruje. Emigracja jest jakgdyby klapą bezpieczeństwa dla przeludnionych krajów. Po wojnie zmieniło się jednak wiele, a swobodna emigracja z Europy do krajów zamorskich napotkała na wielkie przeszkody. Trzeba dziś szukać nowych dróg, nowych krajów i nowych metod, zamknęły bowiem swe wrota przed emigrantami Stany Zjednoczone — największy dotąd odbiorca nowych sił roboczych.

Dziś, Ameryka nie przyjmuje już emigrantów: wyjątek czyni tylko dla niektórych uprzywilejowanych krajów.

Poszczególne kraje Imperjum Brytyjskiego, z wyjątkiem Kanady, zamknęły swe granice przed emigrantami, choćby między tymi znajdowali się obywatele tegoż Imperjum Brytyjskiego. Uwaga więc przeludnionej Europy musi obecnie odwrócić się od dawnych dróg emigracyjnych, by szukać nowych.

Nie jest to tak trudne, jakby się zdawało. Istnieje cały szereg krajów, otwartych dla emigracji. Jest to przedewszystkiem Australja, następnie kolonje francuskie Afryki północnej, a także Kanada. Prócz tego są jeszcze niezmierzone i niewyeksploatowane przestrzenie Ameryki łacińskiej. Dziesiątki lat miną jeszcze zanim kraj ten ucywilizuje się na kształt Europy. Przyszłość jego jest jednak tak pewna, jak pewna była 50 lat temu kolosalna rozbudowa Ameryki Północnej.

Terytorja wspaniałe pod względem rozciągłości i bogactwa, rasy gościnne i giętkie, wolne od przesądów narodowych, stanowią warunki jaknajbardziej przychylne dla imigrantów europejskich. Klimaty Kanady i Ameryki południowej nie mogą też być uważane za racjonalną przeszkodę w kolonizacji europejskiej.

A jednak po skończeniu wielkiej wojny zauważyć się dało zmniejszenie wychodźtwa transoceanicznego. Ilość emigrantów argentyńskich spadła z 200.000 w roku 1913 do 75.000 w r. 1925, imigracja kanadyjska zaś z 390.000 do 111.000. Dla uprawy pól kawowych musiała Brazylja uciec się nawet do imigracji płatnej, która i tak nie pokrywa w zupełności jej zapotrzebowania sił roboczych.

Rozwiązanie tej kwestji znajdzie Europa z czasem w lepszem pomieszczeniu ludności światowej, w wychodźtwie bezrobotnych, w zlikwidowaniu przez emigrację problemów agrarnych. Złączenie ziem nowych lub niewyzyskanych, łagodzenie konfliktów przez wzmożenie dobrobytu, zwaloryzowanie pracy ludzkiej będzie zadaniem tych, którzy zechcą utrzymać pokój w Europie.

Przedewszystkiem więc chodzi o współpracę Ameryki bogatej w ziemię, z Europą, posiadającą nadmiar materjału ludzkiego. W praktyce, współpraca ta przedstawia poważne trudności i wymaga niejakiego wysiłku finansowego. Wypływa to stąd, że emigranci europejscy rekrutują się przeważnie z pośród sfer uboższych. Emigracja ludzi bogatych nie może być popierana przez Europę, w której interesie leży zatrzymywanie, a nie wywożenie kapitałów. Chodzi tu więc tylko o robotnika biednego i niewyzyskanego, którego wychodźtwo musi być opłacone przez rząd. Z drugiej strony, praca ofiarowana emigrantom w Kanadzie lub Ameryce łacińskiej polega na eksploatowaniu terenów mniej lub więcej dzikich, na karczowaniu lasów, obsiewaniu pól i t. d. Urządzenie mieszkania, choćby najbardziej prymitywnego i utrzymanie aż do czasu pierwszych zbiorów wymaga pewnego kapitału, którego przeciętny emigrant zwykle nie posiada. Na rozwiązaniu tego zagadnienia polega właśnie problem emigracji.

Drugiem zadaniem, równie doniosłem jest zorganizowanie kredytu, umożliwiającego poszczególnym kolonistom nabycie obszarów. W niektórych państwach powstały już odpowiednie instytucje, jak np. Instytucja kredytowa dla robotników włoskich zagranicą.

Doświadczenia powyższe wymagają wielkiej uwagi w wykonaniu i być może, wskażą one drogę Europie do uregulowania ruchu emigracyjnego.

Moskwa — Szkice z Rosji Sowieckiej.

Karol Antoni Ks. de Rohan.

W tych dniach ukazała się w Niemczech, nakładem wydawnictwa G. Braun (Karlsruhe) książka, traktująca o Rosji współczesnej, Autor, ks. de Rohan, wydawca i redaktor miesięcznika „Europäische Revue", oraz generalny sekretarz „Federacji Europejskiej Związków Współpracy Umysłowej", spędził w Rosji dwa blisko miesiące, starając się zapoznać na miejscu z problematami nowego ustroju społecznego i politycznego, który wyłonił się z rewolucji październikowej. Zaznaczając na samym wstępie, iż jest konserwatystą, autor określa zgóry swój stosunek do nowego porządku rzeczy w Rosji, przyczem uważa za właściwe zaznaczyć, iż jego zdaniem „ideologje są wymysłami romantyków i malkontentów, którzy wierzą, iż nowymi ideałami poprawią świat". De Rohan uznaje zaś „nakładanie okularów ideologji politycznej" za gruby błąd. Konserwatyzm polega według niego na realistycznym i sceptycznym poglądzie, który jedynie pozwala orjentować się racjonalnie i słusznie w nagromadzeniu faktów historycznych. Słowem stosuje Rohan konserwatyzm, jako metodę badania zadań i działalności przeciwnych stronnictw.

Nastawiwszy w ten sposób swój krytycyzm i aparat obserwacyjny, przystępuje de Rohan do przedmiotu swych badań. W długim szeregu opisów daje obrazy z życia Rosji współczesnej drogą analizy i porównań, stara się wyodrębnić pierwiastki stałe i składniki przejściowe w zjawiskach przez się obserwowanych. Stwierdzając po określeniu struktury społecznej, politycznej i geograficznej kraju, odrębność jego i odmienność warunków materjalnych, jak też i psychologji narodu w stosunku do krajów europejskich, dochodzi autor do wniosku, iż Rosja, która nie stworzyła w swoistym rozwoju dziejowym burżuazji jako czynnika dostatecznie silnego do obalenia rządu autokratycznego znalazła obecnie nową równowagę.

Istniejący obecnie porządek rzeczy w Rosji uznaje de Rohan, jako zjawisko wyłonione przez siłę, którą on nazywa „wolą historyczną". Wierny swej metodzie sceptycyzmu i realizmu, autor ogranicza się do konstatowania faktu, nie wskazując dalszej linji rozwojowej.

Bogaty i rzeczowy materjał, zawarty w książce de Rohana, daje możność zapoznania się z problematem rewolucji rosyjskiej, oglądanym przez szkła konserwatyzmu europejskiego.

Niebezpieczeństwa polityki kontynentalnej.

W związku z obecnym konfliktem francusko-amerykańskim z powodu taryfy celnej, odżyły we Francji pewne dążenia polityki zewnętrznej, którą należy energicznie zwalczać.

Skorzystajmy ze sposobności — piszą niektóre dzienniki — by zjednoczyć wszystkie interesy europejskie przeciwko ekspansji amerykańskiej. Umowa francusko-niemiecka ma być punktem wyjścia tego zjednoczenia. Złączmy się wszyscy w Europie, ażeby zmusić Stany Zjednoczone Am. Półn. do obniżenia ceny przez czterokrotne podwyższenie naszych. Francja stanie się championem bloku europejskiego! „Kontynentalizm" w ten sposób ogłoszony nie jest bynajmniej zapowiedzią pokoju, lecz groźbą wojny. Dąży on nie do pogodzenia kontynentów, lecz do rozdzielenia ich.

Przypuśćmy, że Francja ma istotne powody do rozpoczęcia wojny celnej ze Stanami Zjednoczonemi. Czy jednak spodziewać się może poparcia i pomocy innych krajów europejskich? Francja, championem celnym Europy! Pomysł ten jest dowodem nieznajomości stosunków ekonomicznych i finansowych starego kontynentu.

Kto w tej wojnie podążyłby za Francją?

Anglja jest pośredniczką Stanów Zjednoczonych dla transportów handlowych i korzysta wraz z nią ze wspólnych kredytów Stock Exchange'u w Wall Street.

Włochy, w przyjaźni z Anglją, finansowane są przez Amerykę, z pomocą której spłaciły długi wojenne i z której czerpią środki finansowe dla podniesienia swego nacjonalizmu i internacjonalizmu.

Niemcy, zamerykanizowane ekonomicznie przez plan Dawesa, złączone są ze Stanami Zjednoczonemi przez marynarkę handlową, banki, przedsiębiorstwa chemiczne i metalurgiczne.

Polska posiada w swym Banku Polskim amerykańskiego doradcę finansowego.

Mała Ententa — Jugosławia, Czechosłowacja, Rumunja — zatrudnia w Belgradzie, Pradze i Bukareszcie inżynierów amerykańskich na wysokich stanowiskach.

Belgja ustabilizowała swoją walutę dzięki pomocy Aweryki w spłaceniu jej długów.

Francja więc byłaby odosobniona w „championacie" europejskim przeciw Stanom Zjednoczonym. Nasi „kontynentaliści" wyobrażają sobie, że są niezbędni w Ameryce. Następujące cyfry wyprowadzą ich z błędu: w roku 1879 eksport Stanów Zjednoczonych do Europy wynosił 81 proc., w 1925 już tylko 52 proc., gdy do południowej Ameryki i Azji wzrósł z 7 proc. do 21 proc. w tym samym okresie.

Eksport do Kanady wzrósł w tych latach z 11 proc. do 24 proc.

Natomiast Europa przestała być główną dostawczynią Stanów Zjednoczonych: w roku 1879 pokrywa do 50 proc. zapotrzebowań Stanów Zjednoczonych, w roku 1925 tylko 30 proc. Importy południowo-amerykańskie i azjatyckie do Stanów Zjednoczonych wzrosły w tym samym czasie z 23 proc. do 41 proc.

Europa przestała być głównym odbiorcą i dostawcą rynków amerykańskich. Największe kraje starej Europy stały się dziś właściwie międzykontynentalne. Trudno wyobrazić sobie Holandię z Indjami holenderskiemi, Anglję z Dominiami, Belgię i Kongo, Francję z koloniami zjednoczonemi w „bloku europejskim" przeciwko innym kontynentom ziemi.

Czemże są wreszcie kontynenty i oceany wobec środków komunikacyjnych, które w ciągu ćwierć wieku oplotły całą naszą planetę?

„Kontynentalizm" celny, europejski, czy też jakikolwiek inny jest nonsensem ekonomicznym, naukowym i politycznym. Przyszłość narodów tkwi w stosunkach międzykontynentalnych. Dla tej przyszłości trzeba pracować zarówno w Genewie, jak i w Waszyngtonie. Tylko wtedy pokój świata nie będzie zagrożony.

Henryk Beranger
senator, ambasador Francji.

ŹRÓDŁO, KTÓRE PRZEPOWIADA WOJNĘ.

Pośród ludności wiejskiej w Alltrop w Szwedzkiej prowincji Dalsland istnieje legenda, że znajdujące się tam źródło wytryska wtedy tylko, gdy zanosi się na wojnę. W czasach pokojowych źródło wysycha. Źródło dawało ostatni raz wodę w roku 1914. Obecnie od kilku tygodni źródło wydziela wodę bardzo obficie, tak, że tworzy strumyk płyniący w poprzek drogi, budząc wśród ludności zrozumiały niepokój.

Szwecja posiada wiele legend przywiązanych do różnych źródeł, szczególnie do ich skutków leczniczych. Do wielu z nich rzucano monety i inne przedmioty wartościowe, by zapewnić sobie przychylność bóstw, zanim cierpiący wody tej się napił, lub się w niej wykąpał. Obecnie nauka wykazuje, że wiele z tych źródeł zawiera rad, którego działanie mogło wywoływać owe cudowne skutki, w które lud wierzył.

Ciekawą legendę zawiera starożytna historja Szwecji. Oto gdy święty Eryk, król Szwecji z pierwszych czasów chrześcijaństwa, został przez wrogów swych ścięty, z miejsca, w którem poniósł śmierć wytrysnął potężny strumień. Źródło do dnia dzisiejszego nosi nazwę źródła Sw. Eryka i wytryska w starem uniwersyteckiem mieście Upsali. Podobne legendy związane są ze źródłem Sw. Zygfryda w świątyni Husaby w prowincji Vaestergoetland oraz innem jeszcze źródłem w mieście Vexioe w Smaalandji, gdzie trzech misjonarzy w pierwszych czasach chrześcijaństwa poniosło śmierć męczeńską.

WYPRAWA SKRZYDLATYCH JAZONÓW.

Warunki życia ulegają z biegiem czasu potężnym zmianom, ale pewne właściwości charakteru ludzkiego pozostają te same — gorączka złota jest nieśmiertelna. „Glasgow Herald" proponuje zorganizowanie wyprawy sterowcem po niewyzyskane dotychczas skarby wspaniałe. Istnieją bowiem trzy miejscowości, w ktorych znajdują się olbrzymie bogactwa, dostęp jednak do nich jest tak utrudniony, iż najśmielsi nawet poszukiwacze „uśmiechu Fortuny" nie mieli odwagi próbować szczęścia. Do miejscowości tych należy przedewszystkiem „platynowa góra", położona w środku południowo-wschodniej pustyni afrykańskiej, następnie „złote pola", znajdujące się w Skalistych górach Peru, oraz prawdziwe skarby, zaryte przez piratów na niedostępnej wyspie Atlantyku. „Glasgow Herald" jest zdania, iż opłaca się zbudować udoskonalony sterowiec, który byłby w stanie dotrzeć do tych punktów wysadzić na ląd oddział techników, zaopatrzonych w żywność oraz niezbędne narzędzia pracy, i zabrać ich później wraz z wydobytymi przez nich skarbami. Chciwość człowieka jest tak silna, że fantastyczny ten projekt może się w niedalekiej przyszłości urzeczywistnić.

PODOBIEŃSTWO KULTURY CHIN I SZWECJI W EPOCE KAMIENNEJ.

Podobieństwo to stwierdza japoński profesor Umehara, który obecnie bawi w Szwecji. Dla poparcia swej teorji prof. Umehara wskazuje na groty strzał sporządzone z łupków, oraz inną broń jak również naczynia tego samego typu datującego z epoki kamiennej, a odkopywane zarówno w Szwecji, jak na Korei. Charakterystyczne te groty odnajdują się również wzdłuż dróg prowadzących ze Szwecji przez Finlandję, Rosję i Syberję do Chin, co dowodzi, że tem drogami przeciągali w epoce kamiennej podróżni i kupcy. Smiała ta hypoteza otwiera nowe perspektywy dla badań archeologicznych.

Prof. Umehara, który jest dyrektorem muzeum w Seoul na Korei, stwierdził że zbiory archeologiczne, geologiczne i paleontologiczne przywiezione z Chin i ofiarowane muzeom szwedzkim przez uczonych i podróżników tej miary, co dr. Sven Hedin, Prof. Gunnar Andersson, prof. Erik Nystroem i inni należą do najrzadszych zbiorów w Europie i zwiedzanie ich winno być gorąco polecane nawet studentom chińskim. Zbior przedmiotów sztuki chińskiej szwedzkiego następcy tronu ks. Gustawa Adolfa uważany jest za jeden z najświetniejszych w Europie.

NOWE ZASTOSOWANIE GAZÓW ODURZAJĄCYCH.

Niemiecki profesor Heck, międzynarodowa powaga w dziedzinie zoologji, znalazł nader pożyteczne zastosowanie dla pewnego gatunku gazów. Posługuje się on tą bronią dla chwytania żywcem orangutangów, odgrywających dziś dużą rolę w naukowych i medycznych badaniach. Dawnemi metodami łowione zwierzęta zamykano do klatek w takim stanie zmęczenia i podniecenia, że znaczna ich większość ginęła po krótkim czasie. Obecnie, dzięki gazom odurzającym operacja ta odbywa się bez trudu dla myśliwych i bez złych skutków dla zdrowia cennych małp.

SKORUPA ZIEMI PĘKA.

Dyrektor Rosyjskiego Instytutu Geologicznego, profesor Muszkietów, twierdzi, że ziemia naskutek oraz w miarę obniżania się jej temperatury, pęka, i to nawet w pewnym, ściśle dającym się określić kierunku, a mianowicie po linji biegnącej od San-Francisco poprzez całe Stany Zjednoczone, via Lizbona-Messyna-Bałkany-Turkiestan--Japonja wokół aż do San-Francisco. Tem, mało dotychczas zbadanem zjawiskiem tłumaczy uczony moskiewski liczne klęski żywiołowe, jak trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów, trąby morskie, etc., które w ostatnich czasach nawiedzają nas tak, niestety, tak często. Hypoteza ta wzbudziła wielkie zainteresowanie w europejskich kołach fachowych, że profesor Muszkietów został uproszony przez Królewskie towarzystwo Geologiczne o przybycie do Londynu specjalnie w celu szczegółowego uzasadnienia swoich poglądów.

PIES SAMOBÓJCA.

Paryska „Comoedia" opisuje nieprawdopodobne wprost dzieje pewnego psa luksusowego, którego chroniczna egzema doprowadziła do tak silnej depresji nerwowej, że postanowił on pozbawić się życia i w tym celu odkręcił kurek od gazu w pokoju, gdzie sypiał. Pan domu spostrzegł się jednak w porę i zamach samobójczy udaremnił wobec czego zneurastenizowany pies rzucił się do wanny z wrzącą wodą, skąd straszliwie poparzony, został bezzwłocznie wyciągnięty i odany w ręce weterynarza. Ponieważ kuracja nie dawała pomyślnych wyników, przeto czworonogi desperat skorzystał z chwilowego braku nad nim opieki, wybiegł na ulicę i wpadł dobrowolnie pod nadjeżdżający samochód. Jeszcze raz udało się ocalić mu życie i ponownie skierować do kliniki zwierząt, wobec czego pies ogłosił „głodówkę".

SIC TRANSIT GLORIA MUNDI...

Wiadomo, jaką rolę odegrała w bitwie pod Waterloo firma „Belle Alliance". To też, by upamiętnić ten decydujący epizod ostatecznego spotkania, umieszczono w 1820-ym roku na murach domu marmurową tablicę z napisem, wyrytym zwotemi głoskami następującej treści: „Belle Alliance. Spotkanie generałów Wellingtona i Bluechera w dniu wiekopomnej bitwy 18-go czerwca 1815-go roku". Ponieważ zauważono, że historyczna tablica znikła, przeto rozpoczęto poszukiwania, w ostatnich dniach uwieńczone pomyślnym wynikiem. Zguba znalazła się u właściciela folwarku, który najspokojniej w świecie użył marmurową tablicę, jako blat do pokrycia... nocnego stolika.

NAJWYŻSZA I NAJNIŻSZA TEMPERATURA ŚWIATA.

Najwyższą temperaturę świata zanotowano w miejscowości Azizia, położonej na pustyni Jefara w Afryce północnej: 136.4 stopni w cieniu. Przeciętna temperatura tego kraju wynosi 70 stopni.

Rekord wysokości temperatury należał poprzednio Greenland Ranch, w „Dolinie Smierci", znajdującej się w Kalifornji. W lecie termometr podnosi się normalnie powyżej 120 stopni, rzadko dochodzi do 134 stopni.

Najzimnieszym krajem na świecie jest Syberja, gdzie w miejscowości Wierhojańsk, w roku 1885 termometr spadł do 94.4 poniżej zera, zaś przeszłej zimy do 97.6 stopni. Natomiast przez dwa miesiące letnie temperatura podnosi się normalnie do 80 stopni.

Wezwanie.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Swieciu przypomina, że termin płatności zaliczki podatku przemysłowego od obrotu za III kwartał 1927 upłynął w dniu 15 października 1927 r.

W dniu 31 października upłynął termin płatności podatku dochodowego za rok 1927.

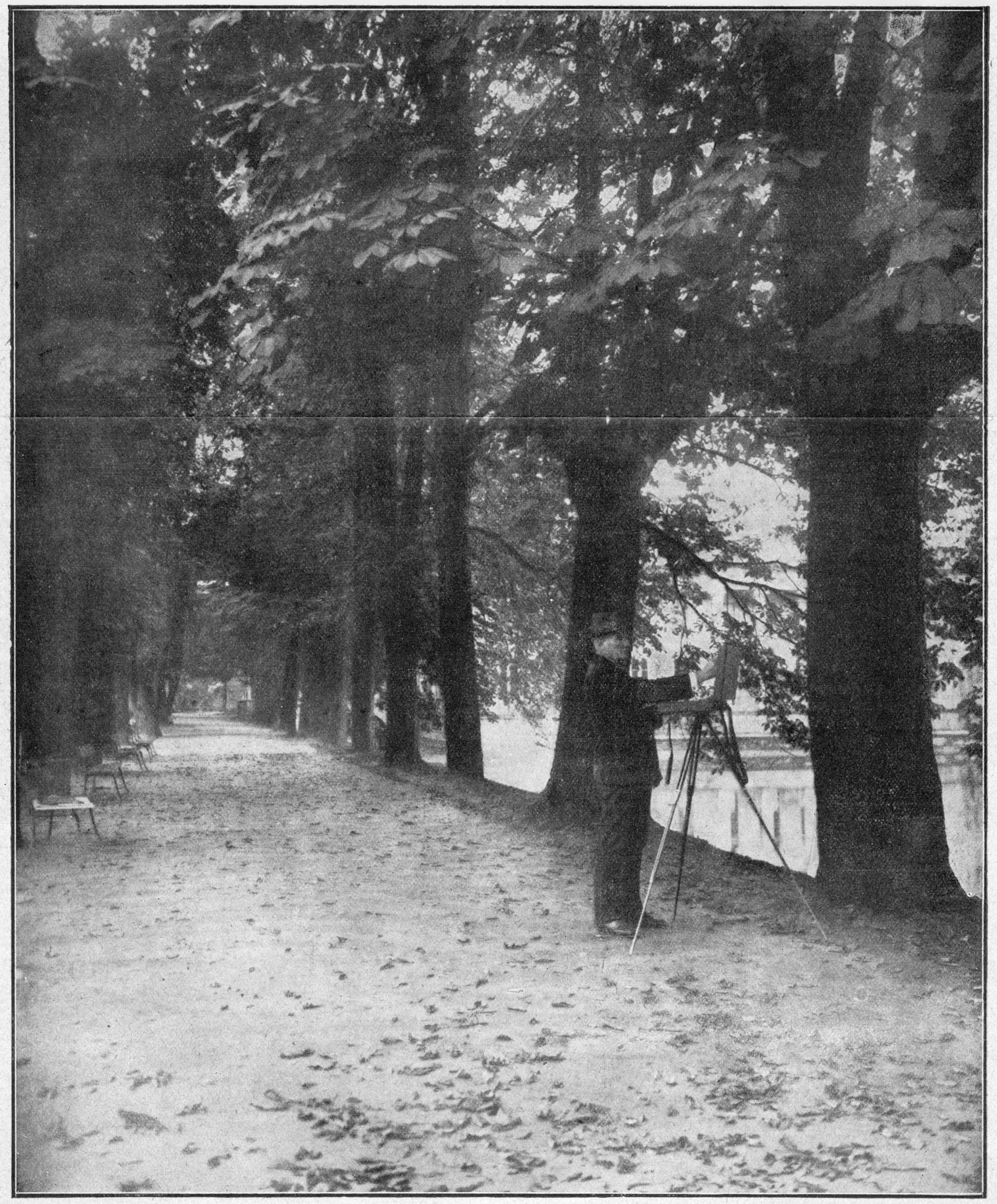
Zarazem przypomina się, że z dniem 15 listopada 1927 r. upływa termin płatności państwowego podatku gruntowego za II półrocze 1927 i pierwszej połowy nowej raty podatku majątkowego.

Na zasadzie przepisu § 17 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych z dnia 17-go maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15 poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionych wyżej podatków najpóźniej w ciągu dni 14-tu po upływie terminów płatności, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych
w Swieciu.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 6 LISTOPADA 1927 r.

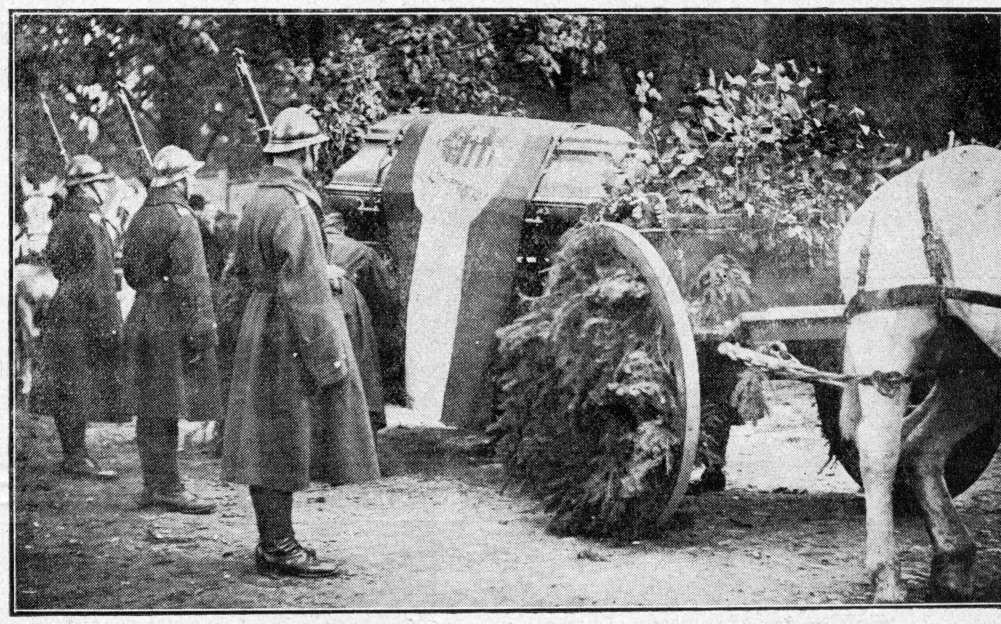


„Jesienią... jesienią drzewa się czerwienią" — brzmią słowa ludowej piosenki, gloryfikującej tę najczarowniejszą porę roku. Bajeczna kolorowość jesieni w połączeniu z cichą melancholją ostatnich dni ciepła i słońca staje się niewyczerpanym tematem dla malarzy. Jednego z nich, chwytającego na płótno uroki jesieni w jednym z parków stołecznych, przedstawia właśnie nasze zdjęcie.



W dniu 25 października odbyła się ekshumacja zwłok porucznika b. armji austrjackiej ś. p. hr. Szabolec de Horthy, rzeczywistego radcy tajnego, marszałka węgierskiego Sejmu, najmłodszego brata obecnego Regenta Węgier. Bohaterski porucznik poległ w walkach pod Radomskiem w 1914 r. i został pochowany na cmentarzu wojskowym w Radomsku. Nad otwartą trumną stoi drugi brat zmarłego ✕ hr. Stefan de Horthy, jenerał kawalerji węgierskiej. Zwłoki przewiezione zostały do Budapesztu.

Trumna ze zwłokami ś. p. hr. Szabolec de Horthy na lawecie armatniej, okryta sztandarem węgierskim. Kondukt wyrusza z cmentarza w Radomsku na dworzec kolejowy, eskortowany przez bataljon 27 p. p. z orkiestrą.

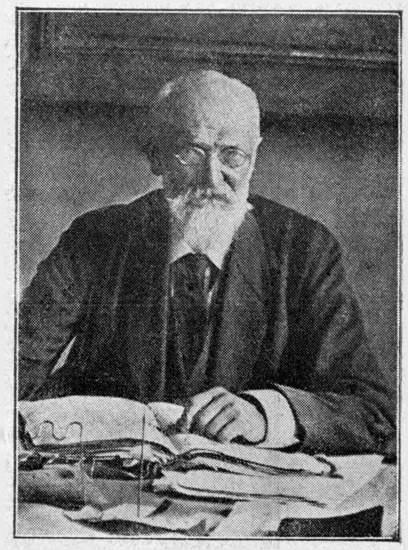




Nowy rektor uniwersytetu warszawskiego ks. Antoni Szlagowski, znakomity kaznodzieja, prof. teologji katolickiej.



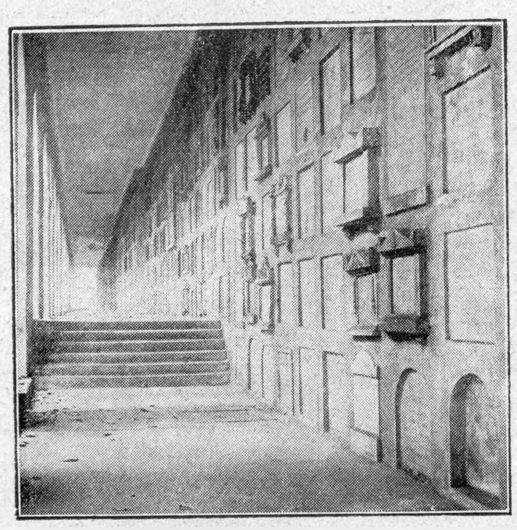
Pogrzeb ś. p. Gustawa Daniłowskiego, wybitnego pisarza, autora „Jaskółki".



Pół wieku pracy naukowej. Prof. Stanisław Ptaszycki, dyrektor archiwów państwowych, b. prof. uniwersytetu petersburskiego.



Grób muzyka Ignacego Komorowskiego (1824—57. Śpiewak Kaliny.

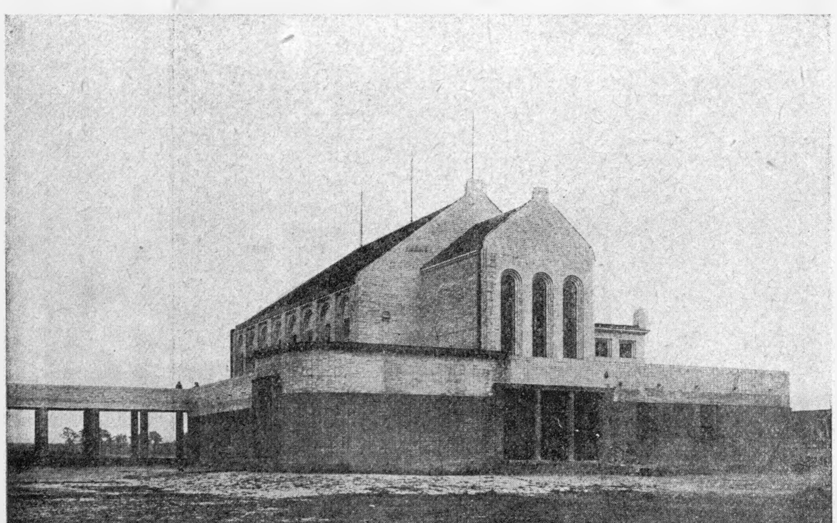


Katakumby na Powązkach.

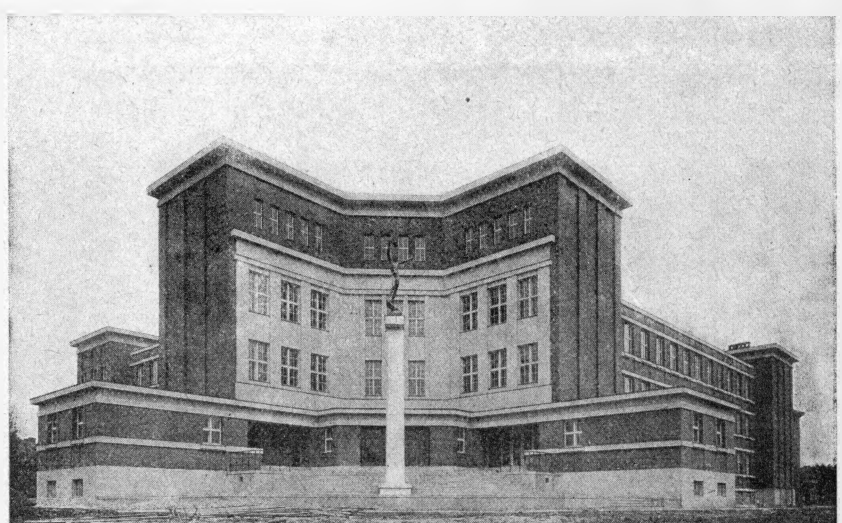


Władca Egiptu, król Fuad, pozdrawia przybywając do Paryża, honorowy oddział francuski.

Z wystawy sztuki Czechosłowackiej w Zachęcie.

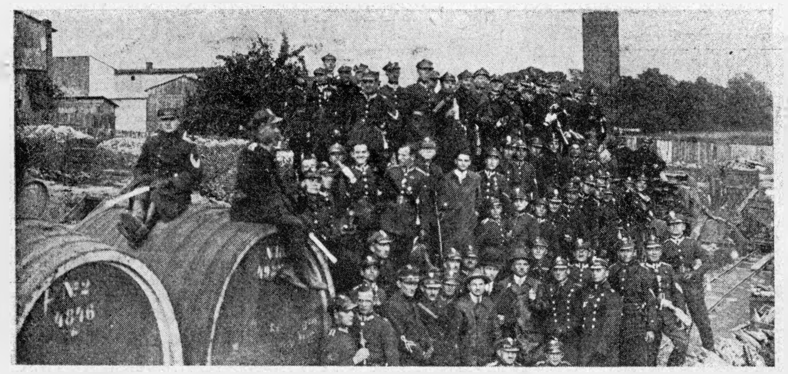


Otakar Nowotny: Dom „Sokoła" w Holicach.

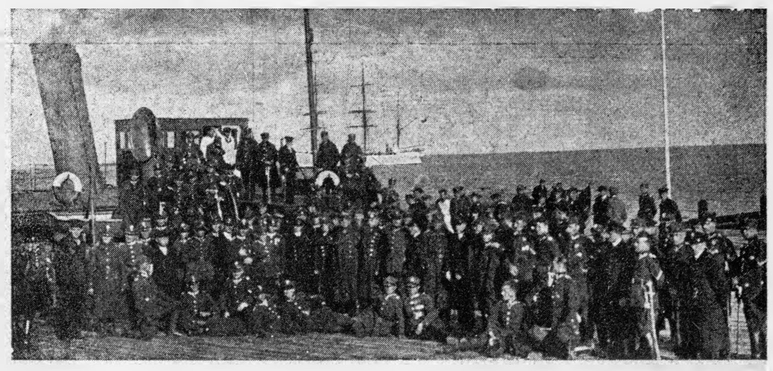


Józef Gocáz: Gymnazjum w Hradci Kráb.

Z wycieczki podoficerów D. O. K. I do Wielkopolski i na Pomorze.



Zwiedzanie winiarni p. Makowskiego w Kruszwicy



Odjazd z Gdyni do Pucka na okręcie „Gen. Sosnkowski".



Przekazanie pomnika Chopina Kancelarji Cywilnej p. Prezydenta.



Zabójca, atamana Petlury. Szwarcbard (żyd) został uniewinniony przez sąd przysięgłych w Paryżu.

Z TEATRU POLSKIEGO w Warszawie



P. Ćwiklińska w roli kusicielki z „Radości kochania" w teatrze letnim.



Premjera „Nowi panowie" (pp. Modzelewska i Lenczyński.



Art. rzeźb. J. Szymanowski.



Rekordowa sztafeta „Warszawianki" na dystansie (100—800 m.), od lewej Kowalewska, Wierzbołowska, Gawska, Rokoszanka — ustanowiła rekord światowy.

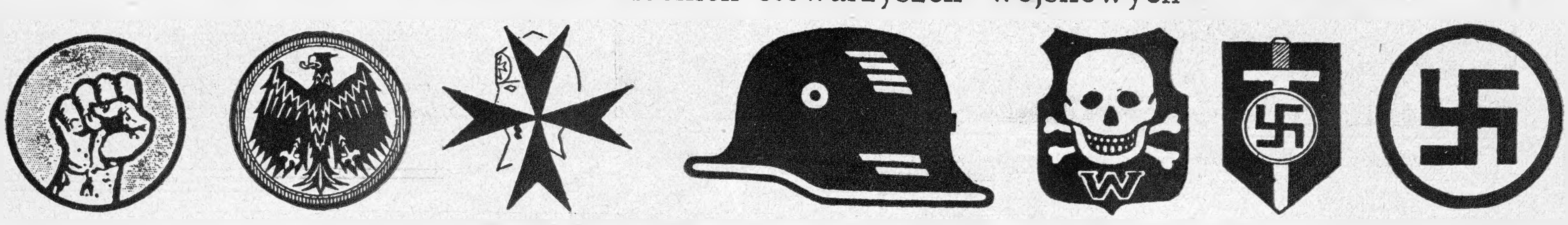


Grupa artystów lilipucich przybyła na występy do Berlina.



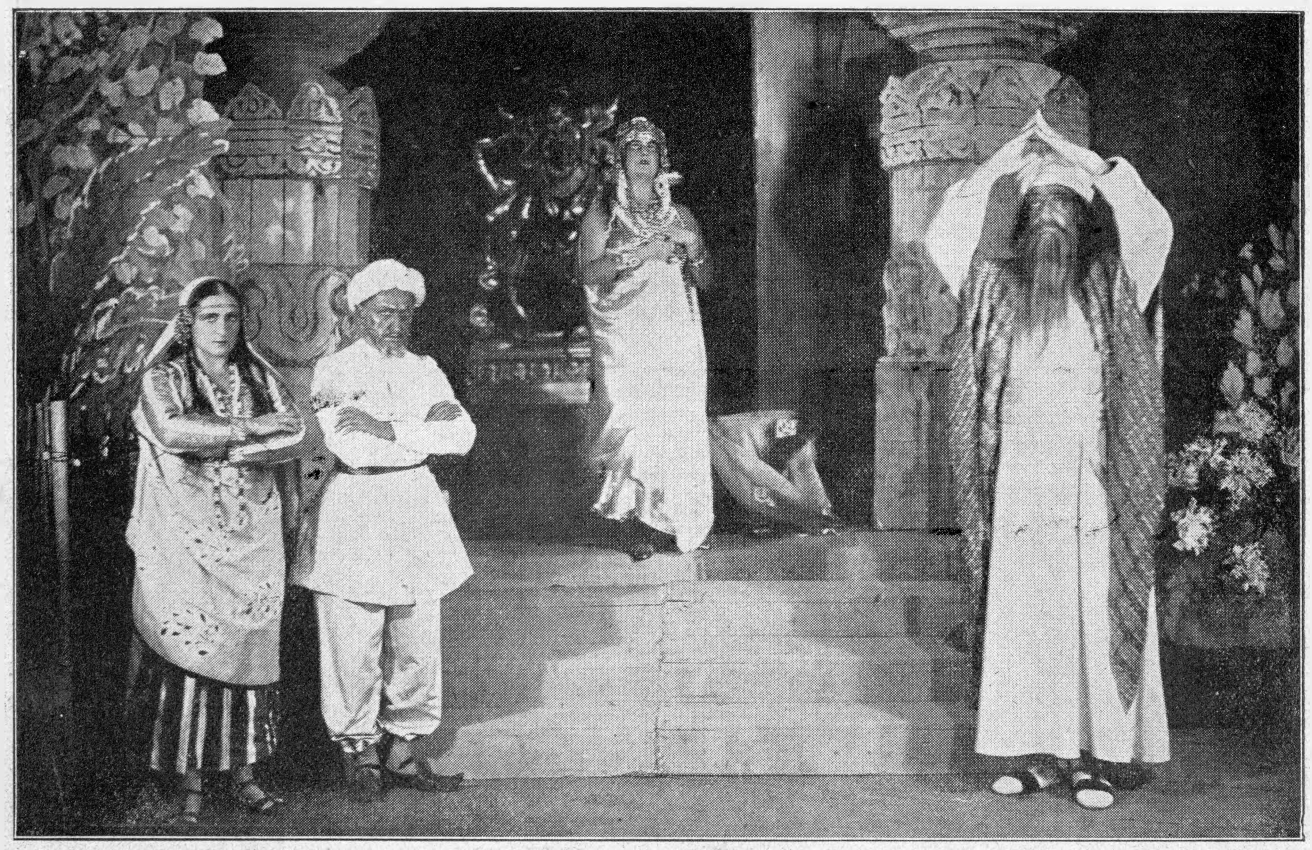
Jesień na wsi. Jesienne wieczory wieśniaczki spędzają przy kądzieli.

Odznaki niemieckich stowarzyszeń wojskowych

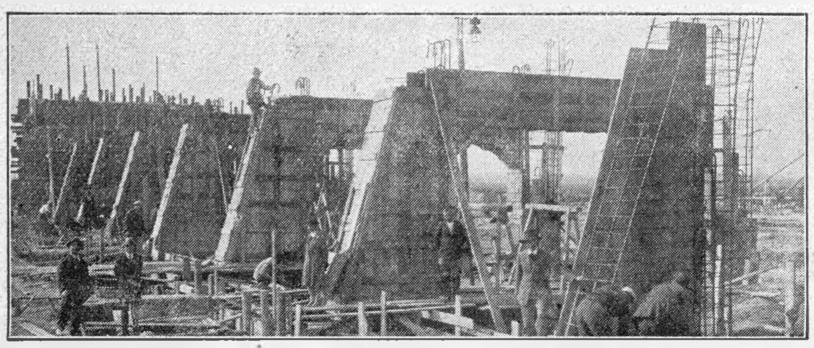


1. Socjalistyczny związek bojowy. 2. Związek „czarno-czerwono-złotych". 3. Związek „młodych niemców". 4. Stahlhelm. 5. Związek „Wilków". 6. Związek Tannenberga. 7. Bojówki Niemieckiej Nacji Socj. Partji Robotniczej.

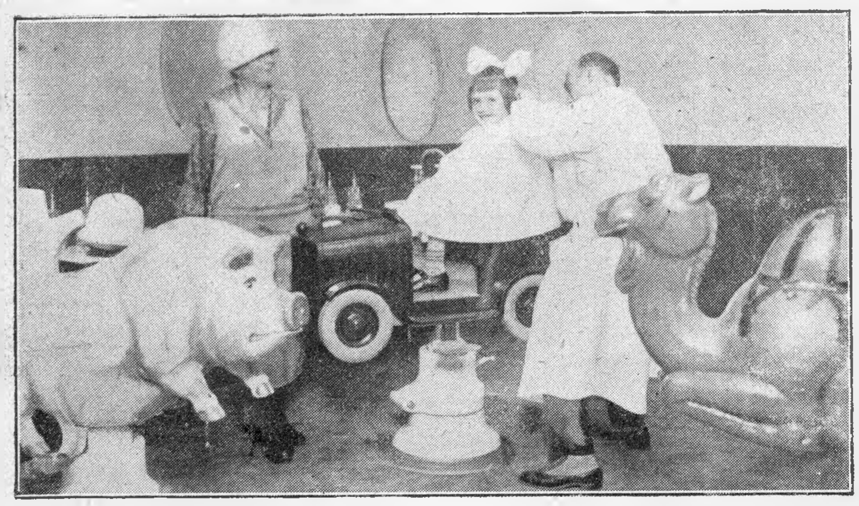
Teatr Wielki: „Lakme" opera Leona Delibes'a



Scena zbiorowa aktu I-go. Wykonawcy pp.: Leska, Janowski, Bandrowska i Mossoczy.



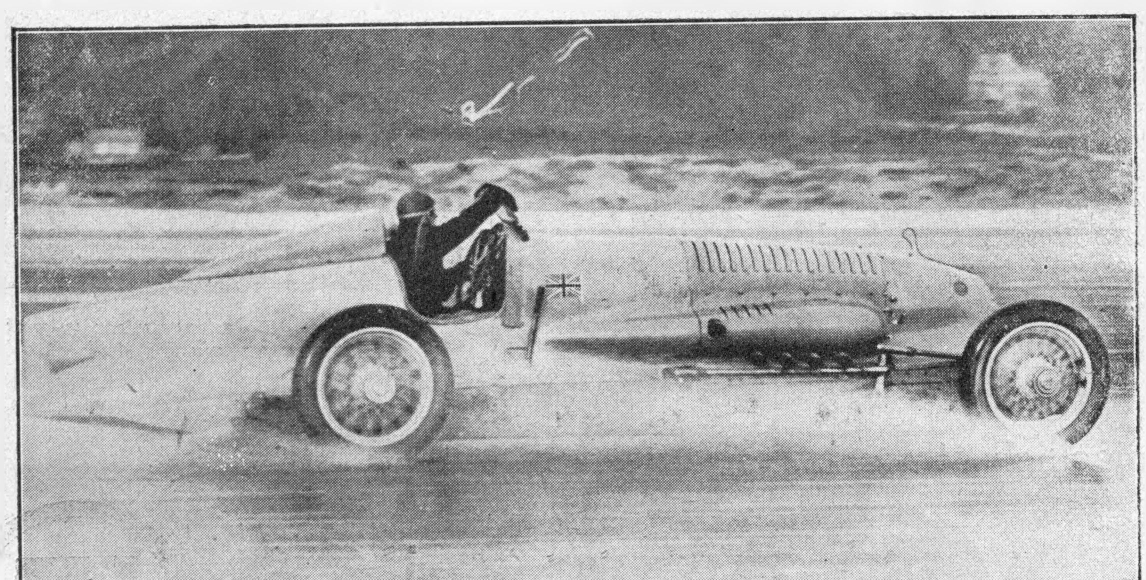
Roboty wykonywane na przyszłem stołecznem lotnisku na Okęciu.



Najpiękniejszy i najpopularniejszy zakład fryzjerski w Berlinie.



Jazda kozacka popisuje się przed publicznością w Wiedniu.



„Bluebird" 450 H. P., jeden z najnowszych samochodów wyścigowych, który pobił dotychczasowy rekord, osiągając 196 ang. mil na godzinę.

Łuszczenie się cery, które laik zwie „liszajem", ma dwie przyczyny. U osób o suchej właściwości cery łuszczy się naskórek, na tłustej zaś cerze, skłonnej do wągrów — zaschły tłuszcz. Dla suchej cery wskazane są następujące środki: D-ra Lustra krem ożywczy „Oxa", otrąbki migdałowe z jego przepisu i D-ra Lustra puder egzotyczny, który wybitnie zmiękcza naskórek. Łuszczącą się zaś cerę powleka się przed myciem „Mollaną" D-ra Lustra, myje się gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum". Z pudrów polecić możemy do cery tłustej: odtłuszczający puder higjeniczny D-ra Lustra. Cera taka nie znosi kremu.

Dr. Z. B.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12.